

Posłuchaj

()

Św. Tekla, o której chyba mało kto z nas słyszał zapoczątkowała wzorem i przykładem cały stan dziewic przebywszy drogę od panny na wydaniu do pustelnicy. I okazuje się, że wybór dziewictwa dla Chrystusa był pierwszą formą stanowienia kobiet o sobie, które za mąż iść nie chciały. To bardzo ciekawe jaką srogością odpowiedział na to świat, tak iż św. Tekla wieloma cudami Opatrzności uniknęła męczeństwa. Zatem tolerancja była i jest dla grzechu, nie było jej i jej nie ma dla czystości i świętości.

(Żyła około roku Pańskiego 80).

Słynie w Kościele katolickim imię Tekli, godnej uczennicy i córy duchownej Pawła, Apostoła. Jak dyakon Stefan św. stoi na czele chwalebnego szeregu młodzieńców i mężów, którzy wiarę Chrystusa, Syna Bożego, stwierdzili ofiarą krwi i życia, tak Tekla św. jest poprzedniczką tryumfującego pocztu świętobliwych dziewic, uwieńczonych podwójną koroną nieskalanego

dziewictwa i chwalebnego męczeństwa.

Pochodziła ona ze znakomitej rodziny pogańskiej, zamieszkałej w mieście Ikonium, położonem w Azyi Mniejszej, i otrzymała wychowanie odpowiednie swym zdolnościom. Bogactwo i szlachectwo rodziców pozwalało jej nie tylko używać wszelkich przyjemności, rozkoszy i wygód życia materyalnego, ale szukać zaspokojenia szlachetniejszych popędów i potrzeb ducha. Pod sterem zdatnych nauczycieli obeznała się z pięknemi sztukami, pismami słynniejszych mędrców, wyćwiczyła się w wymowie i wysłowieniu, a w stosunkach towarzyskich czarowała wszystkich uprzejmością i delikatnością obejścia, które odpowiadało wdziękom jej postaci. Używając wszelkich wygód i przyjemności, jakie nastręczają dostatki i bogactwa, i zajmując się nadobną literaturą i sztukami pięknemi, spoglądała na życie jako na morze nieprzebranych rozkoszy, nie puszczając się jednak na zwodnicze jego fale i zachowując serce nieskalane brudem żądz i namiętności. Uczęszczająca do jej domu młodzież starała się o pozyskanie jej serca i ręki. Mając zaś w czem wybierać, zaręczyła się z Thamyrem, młodzieńcem słynącym znakomitością rodu.

Około tego czasu, tj. pomiędzy rokiem 45 a 50 po Chr. przybyli do Ikonium św. Paweł z Barnabaszem, aby opowiadać Ewangelię świętą. Wkrótce rozeszła się po mieście pogłoska, że dwaj przybysze głoszą nową, niesłychaną dotychczas naukę o ukrzyżowanym Bogu-Człowieku, który wstąpił w Niebo i kiedyś powróci, aby ludzi sądzić i według zasług wynagradzać ich, albo karać. Mówiono, że ci cudzoziemcy odznaczają się nadzwyczajnem darem wymowy, że przywracają zdrowie chorym i kalekom, że już wielu mężczyzn i kobiet przyjęło ich wiarę, nadto zmieniło swój żywot i czują się szczęśliwymi. Tekla

zapragnęła poznać tych mężów, posłuchać ich kazań i stanęła w tłumie słuchaczów. Apostoł mówił właśnie o konieczności skruchy, miłosierdziu Bożem, o miłości Chrystusa i błogim szczęściu tych, którzy Weń wierzą. Słowa kaznodziei uczyniły na sercu dziewicy wielkie wrażenie i wznieciły w niej pragnienie łaski. Prosiła przeto natchnionego kaznodzieję o udzielenie jej potrzebnej nauki, poczem otrzymała z rąk jego Chrzest święty. Odrodzona w duchu córa Ojca niebieskiego, zerwała wszystkie węzły, wiążące ją z ziemią, a odmówiwszy ręki narzeczonemu, poślubiła wierność dozgonną Jezusowi Chrystusowi.

Rodzice nie umieli sobie wytłómaczyć jej postępowania, zarzucali jej, że dobrowolnie wyrzekła się szczęścia, jakie jej zapewnia majątek, uroda i połączenie się węzłem małżeńskim z młodzieńcem znakomitego rodu i usiłowali ją odwieść od powziętego zamiaru. Daremne były perswazye ojca, łzy matki, prośby krewnych, a nawet pogróżki miotane ze wszystkich stron. Tekla nie chciała odstąpić Chrystusa, a w duchu jej brzmiały głośniej od wszelkich nalegań słowa Ducha świętego: „Niezamężna dziewica myśli o tem, co Panu jest miłem, i pragnie być świętą na ciele i duszy.“ Przygotowana na walkę, nie zadrżała przed Thamyrem, gdy ją prześladował z nienawiścią wzgardzonej miłości.

Widząc, że chcą ją przemocą spowodować do zmiany postanowienia, uciekła z domu i pobiegła za Pawłem, spodziewając się, iż ten jej obmyśli bezpieczne schronienie. Wysłano jednakże za nią pogoń i sprowadzono ją do domu rodziców, którzy stawiając ją przed sądem, oskarżyli zarazem, że wyparłszy się wiary przodków, uznaje Chrystusa jako Boga, a tem samem stała się winną grzesznego uporu.

Przed sądem zeznała uroczyście Tekla, iż jest i pozostanie chrześcijanką, poczem niezwłocznie zawyrokowano, iż ma być porzuconą na pastwę dzikim zwierzętom. W oczach krewnych i tłumu widzów uklękła święta Dziewica na arenie z oczyma w Niebo wzniesionemi, zdała się raczej czekać na pojawienie chóru Aniołów, aniżeli na srogie lwy i krwiożercze tygrysy.

Zbliżył się ogromny lew w podskokach, ale stanąwszy przed nią, zamienił się na łagodne jagnię, położył się u jej nóg i począł lizać jej stopy. Święty Ambroży mówi: „Dzika bestya oddała cześć uwielbienia swej zdobyczy, wyparła się swej natury a przybrała usposobienie, którego się ludzie wyrzekli. Ludzie bowiem w srogiem okrucieństwie poszczuli zwierzę na dziewicę, a zwierzę liżąc stopy panienki pokazało, co ludzie powinni byli uczynić.“

Sędzia jednak nie poznał się na tej nauce i skazał Teklę na spalenie. Przeżegnawszy się, wstąpiła święta Panienka na stos; buchnął płomień w górę i ogarnął ją jak żagiel wiatrem wydęty, lecz nie uszkodził jej. Tekla zanuciła hymn na chwałę Wszechmocnego. Wtem zachmurzyło się Niebo, a rzęsisty deszcz przygasił płomienie. Zawzięty sędzia kazał wrzucić mnóstwo podrażnionych żmii w dół głęboko wykopany i umieścić w nim Teklę, ale w tej chwili zabłysło, z Niebios spadł piorun i pozabijał żmije, nie uszkodziwszy dziewicy.

Bardzo wielu świadków tego zdarzenia nawróciło się do Chrystusa, inni znowu szemrali tak głośno na nienasyconą srogość sędziego, że nieludzki tyran musiał poprzestać na wygnaniu Tekli z miasta. Ta udała się do Seleucyi w Izauryi, zbudowała sobie w pobliżu miasta szałas z chróstu i gałęzi, wiodąc nadal żywot pełen umartwień. Blask jej cnót zwabiał wielu przychodniów, którzy budowali się jej pobożnością i nauką.

Umarła w końcu pierwszego wieku, licząc lat 90, jak niektórzy twierdzą, a grób jej wkrótce zasłynął cudami.

Nauka moralna.

Święta Tekla nie dlatego dała odkosza znakomitemu Thamyrowi, iż był poganinem i wzdrygał się przyjąć wiarę chrześcijańską, lub też dlatego, iż wiedziała, że Kościół katolicki zabrania swoim wyznawcom łączyć się z innowiercami. Powodowała ją bowiem inna przyczyna do tego kroku, a tą było przekonanie o wysokiej wartości dziewictwa. Na czemże jednak wartość owa polega?

1) Otóż przedewszystkiem na dobrowolnem zrzeczeniu się pożycia małżeńskiego. Dziewica chrześcijańska pozbywa się tym sposobem wielkiego brzemienia trosk i kłopotów i zachowuje sobie wszelką swobodę oddawania się modlitwie, pobożności i ćwiczeniom ducha. Nie jest ona w takim razie niewolnicą męża, gorszącego się jej pobożnością i przystępowaniem do Sakramentu Ołtarza, jako też nie ma na głowie kłopotu o dzieci i ich wychowanie, o zbieranie dla nich majątku i zapewnienie im utrzymania i stanowiska w świecie. Ileż to mamy matek, które krwawe łzy wylewają z powodu dzieci, które albo im wcześnie umierają, albo też puszczają się na drogę zgorszenia i zdrożności. Ileż to widzimy wdów, które mąż rychło odumarł i które są przedmiotem litości. Mądrą zaiste jest dziewica, która z nieufnością spogląda na mniemane szczęście pożycia małżeńskiego.

2) Wartość dziewictwa polega dalej na zjednoczeniu i połączeniu z Bogiem. Prawdziwa dziewica nie unika małżeństwa dlatego, aby prześnić życie w wygodach i zniewieściałości, lecz ażeby poślubić na wieki Boga-Człowieka, którego jarzmo jest słodkiem, a ciężar lekkim. Chrześcijańska dziewica chce żyć tylko dla Boga, który ją stworzył i odkupił Swą śmiercią na krzyżu i w Sakramencie Krwi i Ciała z nią się jednoczy, do Niego tylko należeć, Jemu służyć i podobać się, Jemu oddać się całą duszą i nieskalanem ciałem. Z Nim jedynie czuje się szczęśliwą, jej Oblubieniec nigdy nie umrze, jej dzieci — tj. cnoty i dobre czyny — są nieśmiertelne i towarzyszą jej na drugi świat; pod skrzydłem opieki Jezusa czuje się spokojną i bezpieczną, mówiąc: „Sławić i chwalić Cię będę, Panie i Królu, Boże i Zbawicielu mój! Ty bowiem byłeś pomocnikiem i obrońcą moim. Tyś ocalił ciało me od zguby, od sideł złego języka, od ust kłamliwych i byłeś mi sprzymierzeńcem przeciw wrogom moim. Ty oswobodziłeś mnie według wielkości miłosierdzia Swego od ryczących, którzy gotowi byli pożreć mnie, jako też od tych, którzy czyhali na duszę moją, a nadal od utrapień otaczających mnie i od płomieni szalejących wokoło, tak iż nie spłonęłam w nich.“

Modlitwa.

Wszechmogący Boże, spraw miłościwie, abyśmy obchodząc pamiątkę przejścia do Nieba świętej Tekli, Męczenniczki Twojej, doznali nie tylko pociechy przez święcenie jej uroczystości, ale przykładem jej wytrwałości w wierze doznali zarazem wzrostu w żywości wiary naszej. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w

Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 23-go września w Rzymie uroczystość św. Linusa, Papieża i Męczennika, rządzącego jako pierwszy następca św. Piotra Kościołem św., a jako Męczennik złożony został obok niego na wzgórzu watykańskiem. — W Ikonium w Lyakonii męczeństwo świętej Tekli, Dziewicy, nawróconej przez św. Pawła, a tryumfującej za cesarza Nerona w wierze w Chrystusa nad płomieniami i zwierzętami dzikiemi; gdy poniosła bohatersko wiele innych mąk jako zachęcający przykład dla wielu, przybyła do Seleucyi i znalazła tam miejsce ostatniego spoczynku. Ojcowie św. sławili św. Męczenniczkę wspaniałemi mowami pochwalnemi. — W Kampanii pamiątka św. Sozyusza, Dyakona z Miseno, któremu święty Januaryusz, Biskup, przepowiedział śmierć męczeńską, gdy spostrzegł ponad głową jego płomienie, unoszące się podczas czytania Ewangelii; i rzeczywiście został już po kilku dniach w wieku 30 lat — równocześnie ze wspomnianym Biskupem ścięty dla wiary. — W Afryce pamiątka św. Męczenników Andrzeja, Jana, Piotra i Antoniusza. — W obwodzie Coutances uroczystość św. Paterna, Biskupa i Męczennika. — W Ankonie uroczystość św. Konstancyusza, Mansyonarza kościoła św. Piotra, odznaczonego darem cudów. — W Hiszpanii uroczystość św. Niewiast Ksantypy i Polykseny, będących uczenicami Apostołów.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related